

Wychowawcze dylematy

Marian Polak

Spędzamy życie w samochodzie, wożąc je na basen, z basenu na korty, z kortów na angielski, a z angielskiego na zajęcia z szermierki. A potem ono mówi, że przez nasze chore ambicje nie ma czasu na rozwijanie własnych zainteresowań.

Wydajemy ostatnie pieniądze na najlepszą, prywatną edukację. A potem ono mówi, że przez elitarną szkołę nie miało okazji przystosować się do prawdziwego życia. Radzimy, żeby wybrało zawód dający – naszym zdaniem – satysfakcję, poczucie sensu i przyzwoite pieniądze. A ono mówi, że kiedy, jak głupie wkuwa anatomię, a bardziej rozbawi kumple wyrwają laski, lansują się po klubach i robią kasę w biznesie. Przekonujemy, żeby nie piło i nie brało narkotyków. A ono mówi, że nie przystaje zachowaniem do swojej grupy rówieśniczej, przez co jest izolowane, przez co jest samotne. Kupujemy książki, prowadzamy do muzeów i na festiwale filmowe. Ono mówi, że nie może znaleźć dziewczyny (chłopaka), bo wszystkie (wszyscy) są „powierzchnowe (-ni)” (czytaj: puste (- ci) i głupie (i)). Uczymy odwagi, samodzielnego myślenia i wyrażania własnego zdania, a ono mówi, że znowu zawaliło w szkole, bo postawiło tezy niezgodne z wytycznymi programu. Więc może byśmy się zdecydowali, czy wolimy, żeby było nonkonformistą z miernym na maturze (i w ten sposób pogrzebało swoje szanse na dalszą edukację w przyzwoitej szkole wyższej), czy też odrobina konformizmu czasem nie zawadzi. Co robić?!

Żyjemy w świecie podziału kompetencji, sięgamy więc do odpowiednich materiałów szkoleniowych. Niestety, do dyspozycji są jedynie grube, naukowe podręczniki. Tymczasem większości współczesnych rodziców, wywodzących się z pokolenia jedyneków wychowanych z kluczem na szyi, przydałaby się raczej jakaś krótka i przejrzysta instrukcja obsługi potomstwa. Tym bardziej że książki pedagogiczne, a już zwłaszcza stojące za nimi teorie wychowania, są tak skomplikowane i sprzeczne względem siebie nawzajem, że niejedynemu rodzic po takiej lekturze gorzko żałuje, że zamiast dziecka nie obstałował sobie w to miejsce nowego modelu pralki albo odkurzacza. Bowiemy stan nauk pedagogicznych na dziś jest taki, że... nic nie wiadomo. A teoretycy nie są pewni nie tylko metod, ale także celów „polityki wychowawczej”.

Biorąc pod uwagę ilość alternatywnych modeli sukcesu, konkurencyjnych systemów wartości i wykluczających się koncepcji udanej egzystencji, trudno o jeden sensowny i możliwy do akceptacji bez większych zastrzeżeń „plan na życie” dla juniora. Nie tylko nie wiadomo zresztą „jak”, ale i „do czego” wychowywać.

Na co stawiać? Do czego przekonywać? Jakie cele wskazywać jako wartości zachodu?

A jakby tego było nie dosyć, to jeszcze obowiązujące dotąd modele wychowania okazały się – mówiąc ogólnie – nieefektywne. Autorytaryzm, jako generalnie „toksyczny”, został wykluczony z katalogu metod wychowawczych już na początku minionego stulecia (bicie i poniżanie dzieci płynnie przeszło w ten sposób z podręczników pedagogiki między paragrafami Kodeksu karnego).

Wychowanie bezstresowe, czyli postawę „wszystko można, co nie można” odwołał publicznie największy entuzjasta tej kontrowersyjnej pedagogiki, legendarny amerykański doktor Benjamin Spock. Podejście pobłażliwe okazało się przyczyną stanów lękowych wychowanków, ponieważ rodzic

Wychowawcze dylematy do str. 20

Grupa „BRIC” czyli Brazylia, Rosja, Indie i Chiny

Iwo Cyprian Pogonowski
WWW.pogonowski.com

W roku 2001, firma nowojorska Goldman-Sachs określiła grupę „BRIC” jako państwa, których gospodarki rozwijają się szybko, tak, że w roku 2050 razem wzięte prześcigną wielkością USA razem z Europą Zachodnią. Grupa „BRIC” obecnie kontroluje jedną czwartą globu oraz ponad 40% ludności świata. Dzieje się tak mimo zapaści demograficznej Rosji w skutek nałogowego pijaństwa, nadużywania alkoholu oraz tytoniu przy jednocześnie większej liczbie zabiegów przerywania ciąży niż liczbie urodzin.

Mężczyźni w Rosji żyją średnio około 57 lat. Powodem ich niskiej przeżywalności jest szerzący się nałóg alkoholizmu i zatrucia się nikotyną. Pani minister zdrowia w czasie wywiadu w Moskwie powiedziała, żaden polityk nie jest w stanie wygrać wyborów w Rosji, jeżeli popiera oszaleńcze tytoniu za pomocą obłożenia alkoholem i tytoniu wysokimi podatkami. Nic dziwnego, że Hindusi mówią o swoim wysokim przyroście demograficznym jako o „kapitale ludzkim”.

Polityka Unii Europejskiej sprzyjała stworzeniu formalnej grupy „BRIC” i wzrostowi jej znaczenia politycznego które jest proporcjonalne do siły gospodarczej tej grupy. Faktycznie, 17go czerwca, 2009 w Jekaterynburgu przywódcy grupy „BRIC” żądali wielobiegowego porządku na świecie, zamiast jedno-biegowego porządku dominowanego przez USA. Stało się to w dużej mierze z powodu „szwindlu na tyśiąc miliardów dolarów” („trillion-dollar swindle”), który dał początek kryzysowi gospodarczemu, obecnie szerzącemu się na świecie.

Ludzie zaczynają sobie zdawać sprawę, jak dominująca finansjera, akumuluje bogactwo za pomocą kontroli spadków i wzrostów cen na giełdach oraz dzięki rosnącemu zadłużeniu państw, w których podatnicy spłacają długi państwowe, zaciągnięte na procent składany. Kontrola polityki przez banki prywatne w USA i W. Brytanii daje tym bankom władzę nad ilością drukowanej przez nich waluty. W ten sposób banki te realizują kolosalne zyski za pomocą tak zwanych „business cycle” czyli kontrolowanych przez bankierów międzynarodowych cykli wzrostów i spadków działalności gospodarczej.

Obecnie, były kandydat na prezydenta USA dr. Ron Paul nawołuje do przeprowadzenia rewizji w banku centralnym, Federal Reserve i do przejęcia kontroli nad drukowaniem dolarów od tej prywatnej instytucji, przez rząd federalny, tak jak tego wymaga konstytucja amerykańska. Ludzie zdający sobie sprawę z zaszłości historycznych, związanych z walką o kontrolę polityki monetarnej, obawiają się, że dr. Ron Paul jest zagrożony takim losem, jaki spotkał walczących o przestrzeganie konstytucji amerykańskiej w sprawach monetarnych, prezydentów Kennedy’ego i Lincoln’a.

Na spotkaniu 17 czerwca 2009, w Rosji w Jekaterynburgu, prezydenci państw grupy „BRIC” nawoływali do stworzenia na świecie systemu wielobiegowego, zamiast jedno-biegowego dominowanego przez USA. Prezydent Rosji, Dymitry Mjedwiediew krytykował rolę dolara jako międzynarodowej waluty rezerwowej i powiedział, że „żaden światowy system monetarny nie może dobrze działać pod dominacją jednej tylko waluty. Musimy wzmocnić międzynarodowy system finansowy nie tylko przez wzmocnienie dolara, ale również przez stworzenie innych walut rezerwowych... słabnący dolar nie jest w stanie spełniać roli powszechnej waluty rezerwowej.”

„Buzek będzie zwracał uwagę na wschodnich sąsiadów Europy”

„New York Times” podkreślił w swym internetowym wydaniu, że Jerzy Buzek, który został przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, „jest pierwszym politykiem z Europy Wschodniej wybranym na jedno z najważniejszych stanowisk w Unii Europejskiej”.

„Można oczekiwać, że Buzek będzie się starał zwrócić większą uwagę na wschodnich sąsiadów Europy, z Rosją włącznie” - pisze o wyborze byłego polskiego premiera korespondent dziennika w Strasburgu. Autor przypomina, że stanowisko przewodniczącego jest głównie ceremonialne, gdyż nie daje wiele władzy, ale łączy się z wielkim prestiżem i dlatego Polsce bardzo zależało, by przypadło jej kandydatowi.

„Wtorkowe głosowanie było kulminacją wielu miesięcy lobbowania przez polski rząd, pragnący uciszyć tych, którzy twierdzą, że byłe kraje komunistyczne nie są wystarczająco reprezentowane w podejmowaniu decyzji w Europie” - pisze „NYT”.

Rosyjska prasa o Buzku: „UE dogodziła Wschodowi”

Informując o wyborze Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, rosyjska gazeta internetowa „Wzglid” ocenia, że jest on zwolennikiem „rozpowszechnionego kursu na osłabienie wpływu Moskwy”.

- Poglądy samego Buzka pozwalają mówić o nim jako o dość typowym europejskim polityku. Na przykład w stosunkach z Rosją nigdy nie demonstrował on antyrosyjskiego ukierunkowania i opowiadał się za prowadzeniem dialogu, jednak w kluczowych kwestiach zawsze trzymał się „generalnej linii” ograniczania wpływu Moskwy - pisze „Wzglid” w materiale zatytułowanym „Unia Europejska dogodziła Wschodowi”.

Gazeta podaje, że w 2006 roku, podczas pierwszego sporu gazowego Rosji i Ukrainy, Buzek „był jednym z autorów listu, w którym Rosję obwiniano o wykorzystanie energetyki jako narzędzia wywierania wpływu na kraje sąsiednie, orientujące się na Zachód. Następnie we wszystkich sporach gazowych, w których uczestniczyła Rosja, Buzek wskazywał na konieczność zajęcia ostrzejszego stanowiska w sprawie zapewnienia niezależności od energetyki rosyjskiej”.

Wskazując też, że nowo wybrany przewodniczącego europarlamentu nazywany jest jednym z ojców unijnego projektu Partnerstwa Wschodniego, w którym udział biorą kraje byłego ZSRR. □

Wiadomości Polonijne Przyjmują z radością Każdą informację O wydarzeniach W naszych polskich organizacjach

W grupie „BRIC,” Chiny i Indie mają wielkie zasoby ropy naftowej, podczas gdy Rosja i Brazylia mają wielkie zasoby surowców, na które Chiny mają wielkie zapotrzebowanie. Naturalnie Chiny starają się o niskie ceny paliwa, podczas gdy Rosja i Brazylia korzysta z wysoki cen, zwłaszcza ropy naftowej i gazu ziemnego oraz innych surowców.

USA, Rosja i Chiny starają się o silną pozycję w strategicznych regionach, takich jak Azja Centralna, gdzie obecnie USA i NATO prowadzą pacyfikację Afganistanu. Rosja w pewnym stopniu korzysta z poskramiania przez USA

Pogonowski - Grupa „BRIC” do str. 20

Wizy H1 B są nadal dostępne dla Zagranicznych Profesjonalistów

Krzysztof Kerosky

Tłumaczenie: Magdalena Zimka

Obecnie przebywam w USA u moich krewnych i dostałem propozycję pracy. Jak trudne będzie zdobycie wizy pracowniczej?

Obecnie jest bardzo duża szansa aby otrzymać wizę pracowniczą

Podstawową wizą pracowniczą jest powszechnie znana H1B – wiza dla czasowo-zatrudnionych specjalistów. Aby kwalifikować się na nią pracodawca musi udowodnić, że dane stanowisko wymaga specyficznego wykształcenia bądź profesjonalnego doświadczenia a potencjalny kandydat spełnia wymogi.

Przeważnie minimum stawiane potencjalnym pracownikom to przynajmniej wyższe wykształcenie w postaci licencjata. Ponadto, pracodawca musi zapewnić podwładnemu zarobek, który nie może być niższy niż minimalna stawka jaką dostają pracownicy na tym stanowisku w danym stanie USA.

Ilość przyznawanych rocznie wiz H1B jest limitowana i przeważnie już w połowie kwietnia dostępna ich ilość jest w pełni wykorzystana. W tym roku jednak, szanse na zdobycie H1B bardzo wzrosły. Pod wpływem globalnej recesji zatrudnienie spadło, co skutkuje mniejszym zapotrzebowaniem na zagranicznych pracowników.

Urząd Emigracyjny [Immigration Service] ogłosił, iż z 65,000 wiz H1B corocznie przyznawanych aplikantom zostało wykorzystane zaledwie około 45,000.

Wiza H1B jest ważna przez trzy lata, poczym można ją przedłużyć na kolejne trzy. Po sześciu latach pracy, jeśli osoba zechce kolejny raz starać się o H1B musi opuścić USA na przynajmniej rok. Jednak jest kilka wyjątków i wiele osób dostaje Zieloną Kartę już podczas sześciolatniego pobytu.

Ponadto, osoba, która posiada wizę H1B może pozostać na terenie USA z żoną i dziećmi. Rodzina wówczas, otrzymuje wizy H4.

Wiza H1B jest przeznaczona dla profesjonalistów, którzy w ten sposób mogą wykorzystać swoje umiejętności na stanowiskach w amerykańskich firmach. Klasycznym przykładem posiadacza wizy H1B jest inżynier z wyższym, informatycznym wykształceniem pracujący jako analityk komputerowy w dużej firmie. Wiele posiadaczy wiz H1B to również nauczyciele, księgowi, analitycy rynkowi, projektanci, a także pisarze oraz menadżerowie hoteli.

Kiedy petycja o wizę H1B jest rozpatrzona pozytywnie, wówczas aplikant otrzymuje ją w Ambasadzie Amerykańskiej w swoim kraju. Jeśli zainteresowany przebywa tymczasowo w USA na innej wizie np. J-1 czy F1, zmiana statusu odbywa się na miejscu bez potrzeby wyjazdu.

Wiza H1B to wprost idealne rozwiązanie dla wykształconych profesjonalistów pragnących pracować legalnie w USA wraz ze swoimi rodzinami. Aby nie stracić swojej szansy należy natychmiast aplikować – zwłaszcza w tym roku, kiedy możliwość otrzymania H1B wizy tak nieporównywalnie wzrosła. □

Danuta Delnitz, M.D., Ph.D.

Diplomate of American Board
Of Family Practice

Family Medical Center, Inc.

34052 La Plaza – Suite 102
Dana Point, CA 92629

Tel (949) 240-8555

Fax (949) 240-9040